KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 12 (24) Stycznia 1859 Roku. **№ 22.** Jutro, Nawrócenie Śgo Pawła Ap:.

Wczoraj, w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana, JW. JX. Henryk Hr: *Plater*, Kanonik Kollegiaty Łowickiej, Proboszcz m. Łodzi, Konsekrowany został na Biskupa Mosynopolitańskiego, in partibus, Sufragana Łowickiego, przez JW. JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Metropolitę Warszawskiego, jako Konsekratora, w assystencji JW. JX. Michała *Marszewskiego*, Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej; JW. JX. *Szymańskiego*, Biskupa Dyecezji Podlaskiej, w obec WW. JJXX. Prałatów i Kanoników Kapituły Warszawskiej, Kollegjaty Łowickiej, Akademji Rzymsko-Katolickiej, przy napływie Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego z wielu Dyecezji, Znakomitych przedstawicieli Władz Rządowych i licznie zebranego ludu. Poważny ten i uroczysty akt mieszczący Osobę poświęconą na szczycie Kapłaństwa i hierarchji postanowieniem CHRYSTUSA w Kościele urządzonej, odbył się w tym samym zupełnie porządku, jak tydzień temu, Konsekracja JW. JX. *Dekerta*, na Biskupa Halikarnaskiego, Sufragana Warszawskiego, o której donieśliśmy szczegółowo. Po wykonaniu przysięgi na wierność Stolicy Apostolskiej; przysiędze wykonanej na wierność NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI i KRÓLOWI ALEXANDROWI IImu, był obecny JW. Radca Tajny *Muchanow*, jako Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Spraw Wew: i Duchownych. Co zaś do ofiar składających się: z *dwóch świec jarzęcych, dwóch baryłek wina i dwóch chlebów*, te nieśli JJWW: Rzeczywisty Radca Stanu *Karnicki*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa; Seweryn Hr: *Uruski*, Szambelan Dworu, Marszałek Szlachty Gub: Warszawskiej; Rz: Radca Stanu Piotr Hr: *Łubieński*, Prezes Dyrekcji Sz: T. Kr: Ziem:; Kazimierz Hr: *Zyberg-Plater*; Ludwik *Górski* i Karol *Lubowidzki*. Przed ukończeniem Mszy Najdostojniejszy Arcy-Pasterz zaintonował Te Deum Laudamus, podczas którego nowo-pokonsekrowany Biskup, poprzedzony Klerem, otoczony Dostojnymi Biskupami *Marszewskim* i *Szymańskim*, błogosławił ludowi.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Petrow*, wyjechał do Nowej Alexandrji.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 11/23 Stycznia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 94; na które, tudzież na dawniejsze, w 511 wnioskach, złożono rs. 9,505 kop: 95. Na żądanie 164 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 5 kop: 95), rs. 6,324 k. 67, i umorzono książeczek oszczędności 40. Przeto Uczestników 13,148, posiada kapitał rs. 659,328 kop: 94.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Kapucynów, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Władysława *Mianowskiego*, Radcy Dworu, Starszego Pomocnika Naczelnika Archiwum przy Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Józefa *Zdzitowieckiego*, b. Pułkownika Gwardji Grenadjerów b. W. P., odbędzie się w Kościele Śgo Krzyża, o godz: 10 i pół, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy tegoż; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 11½ rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Teressy z Bludaurów *Kaempf*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W dobrach Kikoł, majętności JW. Eugenjusza i Joanny z Hr: Zboińskich *Piwnickich*, zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, W. Wiktorja *Sierocińska*, Małżonka b. Majora b. W. P. Mikołaja *Sierocińskiego*, pełna cnót i bogobojności Pani. Zgasła na ręku dostojnej Dziedziczki, znanej powszechnie ze szlachetnej dobroci serca i użyczania wsparcia i pomocy nieszczęśliwym. Dzięki Ci zacna Pani, za troskliwość i opiekę, jaką otaczałaś zmarłą przez cały ciąg choroby, anielską dobrocią, kojąc jej cierpienia, aż do ostatniej chwili; za którą wdzięczność Ci ś. p. *Wiktorja* poniosła z sobą do grobu. Pokój Jej duszy!

Śmierć zwykle obudza boleść w rodzinie i kółku przyjaciół, jeżeli jednak ofiarą jej staje się człowiek wyższych dążności poświęcający się, wówczas boleść ta, udziela się wszystkim, zdolnym uczuć cośkolwiek. Takim smutkiem napełnił wszystkich niespodziany skon 50cio-kilko-letniego Teofila *Rybickiego*, Nauczyciela Gimnazjum Realnego Warsz:, Członka Komitetu Examinacyjnego. Nie miejsce tu i siły nasze wyliczać wszystkie zasługi położone przez ś. p. zmarłego dla kraju i nauki. Skończywszy kursa w b. Uniwersytecie Warszawskim, będąc wysłany kosztem Rządu zagranicę, dla dalszego kształcenia się, przebiegł w naukowym celu środkową i zachodnią Europę, a wróciwszy do kraju, wzbogacony skarbami wiedzy, zaczął je krzewić na ojczystej niwie, nauczając młodzież, zachęcając ją do pracy i wytrwania. W tym trudnym zawodzie ś. p. *Teofil*, potrafił się tak postawić, że przy gruntownem nauczaniu swego przedmiotu, pozyskał szacunek i przywiązanie Uczniów, że dziś opłakują go nietylko jako Nauczyciela, ale i jako najlepszego przyjaciela. Nauki przyrodzone, którym od młodzieńczych lat z zapałem się poświęcał, przechowają potomności nazwisko jego, a osobiste przymioty, pozostaną na długo pamiętnemi w sercach znajomych i łzy żalu wycisną. Szczęśliwy człowiek, który tyle jak on naukę ukochał, tyle zrobił dobrego i o którym wyrzec należy: Niech światłość, którą starał się rozszerzyć za życia, świeci mu na wieki wieków. — (Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. *Rybickiego*, a wdzięczna młodzież Nauczycielowi swojemu, poniosła na własnych barkach zwłoki jego do grobu).

Gazeta Codzienna potwierdza teraz wiadomość umieszczoną w *Kurjerze*, o śmierci w Kijowie P. *Jurkiewicza*, znanego korrespondenta pism czasowych pod herbowym przydomkiem *Dołęgi*.

Z Częstochowy.— D. 19 b. m., licznie zebrane grono Kolegów, Przyjacioł i Znajomych, odprowadziło na wieczny spoczynek ś. p. Karolinę z Sadowskich *Sznepel*, Artystkę dramatyczną, która w kwiecie wieku, bo ledwie przeżyła 23cią wiosnę; osierociła Męża i Synka 3 lat mającego, i pozostawiła w nieutulonym żalu. Wieczny spokój niech jej duszy przewodniczy.— J. O.

Zeszyt 2gi i 3ci *Muzyki Kościelnej choralnej i figuralnej*, R. *Zientarskiego*, wyszedł z druku; pierwszy z tych zawiera w sobie *Pieśni* na BOŻE NARODZENIE; drugi zaś *Gorzkie Żale* i początek *Pieśni Postnych*. Przedpłata na dzieło, wynosi rs. 12; każdy zaś zeszyt sprzedaje się po kop: 75. Prenumerować można w znaczniejszych xięgarniach i składach nót muzycznych, oraz u samego Autora w Warszawie pod Nr 1859 przy ulicy Zakroczymskiej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów.

(A. n.) Spieszę przesłać do Redakcji *Kurjera* rs. 10, przeznaczając takowe, już nie na marmurowy pomnik dla ś. p. Stanisława *Jachowicza*, ale na cel, który pod koniec życia tego czci godnego Przyjaciela ludzkości, najsłodszem był jego marzeniem. W Lutym roku 1858, nadesłane mi rs. 15 na pomnik dla zgasłego męża, złożone w Redakcji, przeznaczają się dziś, do rozrządzenia szanownej Żony zmarłego, która tak godnie pragnie uczcić pamięć Jego, trwalszy nad wszystkie, wznosząc mu pomnik. Oby BÓG wspierać raczył Jej usiłowania! Daj PANIE. — Praga pod Warszawą. — *E. G.*

Pierwszy numer dziennika *Słowo*, wychodzącego w języku polskim w Petersburgu, już nadszedł do Warszawy wczoraj. Prenumeratorowie, mogą odebrać ten numer na poczcie, a osoby które pisma tego dotąd nie zaprenumerowały, mogą dla bliższego zapoznania się z niem, obejrzeć je w Xięgarni P. *Gebethnera* na Krak:-Przedm: w domu JW. Hr: St: *Potockiego*.

Z wszech stron nadchodzą wiadomości o owem współczuciu, jakie nieszczęśliwy wypadek pogorzeli cyrku P. *Hinné*, za granicą obudził. Amerykanin P. *Stocks*, urządził w cyrku w Hamburgu widowisko na korzyść pogorzelca, dane 19go b. m., a Magik *Bosco*, bawiący w Berlinie, przeznaczył także dochód z jednego przedstawienia na cel takowy.

Podobnie jak dnia onegdajszego, zebrano się i wczoraj w ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej, na widowisko dane przez truppę jeźdźców P. *Hinne*. Publiczność wszystkie zapełniła miejsca i z zadowoleniem przyjmowała występujące amazonki, jeźdźców i akrobatów, z których szczególniejsze zrobił wrażenie jeden z braci *Horward*, na umieszczonej pod samym sufitem ujeżdżalni drabince, a na którą dostał się po linie. Jest to można powiedzieć najwyższy stopień gimnastyki, posunięty aż do przerażania widzów, gdyż co chwila zdaje się patrzącym, że gimnastyk zawieszony jest między życiem i śmiercią. Publiczność gromem oklasków, okrzyków i wywoływań, wynagrodziła zręczność Pana *Horwarda*, po zejściu jego a raczej zeskoczeniu z drabiny na linę, po której znowu dostał się na ziemię. Dziś 3cie widowisko.

Jutro siostry *Nerudy* i P. M. *Sokołowski*, wystąpią w koncercie w Teatrze Wielkim. Piękny ten koncert składać będą następujące dzieła: 1) Fantazja z tematów opery *Montechi* i *Capuleti* na gitarę: P. *Sokołowski*; 2) Koncert na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry P. *Wietana*, P. Wilhelmina *Neruda*; 3) Adelaida *Beethowena*, na dwoje skrzypiec i wiolonczellę, układ *Maurera*: PP. Wilhelmina, Marja i Franciszek *Neruda*; 4) *a*, Warjacje na gitarę z opery *Napój Miłosny*, kompozycji *Mertza*; *b*, Mazur *Szopena*: P. *Sokołowski*; 5) Duo z Koncertu na dwoje skrzypiec, kompozycji *Alarda*: PP. Wilhelmina i Marja *Neruda*; 6) Fantazja z tematów opery *Wolny Strzelec*, skomponowana na skrzypce przez *Moesera*: Wilhelmina *Neruda*. Połączenie tylu razem znakomitych talentów, daje rękojmię jednego z liczniejszych widowisk, zwłaszcza gdy Koncertanci, obok ogólnego uznania ich talentu, posiadają jeszcze powszechne współczucie.

Wczoraj grono znawców i miłośników muzyki, mieli sposobność w prywatnem kółku słyszeć grę P. W. *Colasantego*, na ophikleidzie, i zostali pod wpływem prawdziwego zachwytu. Trudno bowiem dać wiarę, ażeby z instrumentu dętego, a przytem jeszcze i olbrzymich rozmiarów, wydobyć tyle łagodności, rzewności i śpiewu, jak wydobywa P. *Colosanti* z ophikleidu. Jest to nadzwyczajna osobliwość muzykalna, i dla tego zwracamy na nią uwagę wszystkich miłośników muzyki. Głos to powszechny, i jeżeli P. *Colosanti* wystąpi, sprawi on na słuchaczach tutejszych ten sam nadzwyczajny efekt, jaki wywierał na koncertach swoich w Paryżu, w Bruxelli, całych Niemczech, i t. d. P. *Colosanti* z Warszawy udaje się do Cesarstwa, ale nie wątpiemy, że jeżeli tylko raz da się u nas słyszeć, Publiczność na tem nie poprzestanie, i najmniej kilkakrotnie ponowi koncerta swoje.

Z Kalisza.— Niedawno otworzoną została u nas piekarnia wiedeńska, na sposób piekarni Pana *Bochenka* w Warszawie. Właścicielem jej jest P. *Korczyński*, przybyły z Krakowa. Ciasto, jakie nam piekarnia ta dostarcza, białe, z najlepszej zagranicznej mąki, lekkie i dobrze wypieczone, zadawalnia smak i warunkom zdrowia odpowiada. Odbyt na niego dobry. W pierwszych dniach niezdołano nastarczyć żądaniom kupujących. Czując oddawna potrzebę podobnego zakładu, pragnęlibyśmy widzieć powodzenie jego ciągłem, i doprowadzić go na stopę bytu zdolną mu stałe i przyzwoite utrzymanie u nas zapewnić. Dla tego uwiadamiamy o nim okolicznych Obywateli, aby go jak my pamięcią swą i względami otoczyli; pomnąc, iż koszta urządzenia podobnego zakładu i utrzymania w nim ukształconych w swym zawodzie pracowników, bardzo są znaczne, że przeto trzeba wielkiego odbytu, aby umiarkowana cena pieczywa mogła i koszta te zaspokoić i jeszcze jakąkolwiek korzyść właścicielowi przynieść.

Owa zapowiadana w Tunelu Krakowskim muzyka, ściągnęła tamże liczne grono osób i powiodła się jak najzupełniej. P. *Węgrowski* wpadł na dobry pomysł. Mieliśmy już bowiem Berlińskie, Wrocławskie, Lignickie i t. p. muzyki, ale nie mieliśmy jeszcze coś ze swojego własnego, i dla tego właściciel Tunelu stworzył muzykę Krakowską. Muzyka ta wszakże nie ogranicza się na samej tylko nazwie, ale rzeczywiście jest taką jaką się mieni; osoby biorące w niej udział, występują w kostiumach właściwych stronom Krakowskim, i prócz oberków i krakowiaków, albo dawnych

polonezów, nie wykonywają żadnych walców, polek i t. p. utworów. Obok tego, nietylko grywane, ale i śpiewane są krakowiaki, a oprócz dwóch Szkalbmierzaków, jest i piękna Krakowianka, która przyjemnym swym głosem, zadowolić zdoła słuchaczów.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Napój miłosny*, Pani *Gruszczyńska*, PP: *Szczepkowski* i *Ziolkowski* po 3 kroć, oraz Pan *Stysiński* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Żona która zwodzi męża*, Pani *Ziemińska*, Panna *Targowska*, PP: *Królikowski*, *Chomanowski* i *Chomiński* po 2 kroć; po Mono dramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter*; po Komedji *Antoni i Antosia*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Figarska*, PP: *Chomiński* i *Świeszewski* po 2-kroć, oraz Pan *Ostrowski*.

Gwarno, i tłumno, było na wczorajszej Maskaradzie; 2,800 osób przeciskało się przez sale, wśród pisku i deptania po nogach, i jeżeli nie było nazbyt wesoło, to przynajmniej bardzo ciasno. Domina tym razem pokazały się różno-kolorowe, między któremi odznaczały się elegancją dwa białe, dwa czarne z wonnemi bukietami, i dwa lila z wieńcami na głowach. Charakterystyka także dopisała. Widzieliśmy zgrabne *pasterki*, *męża zawojowanego* prowadzonego przez bardzo dowcipną małżonkę; byli tam i *dzicy ludzie*, *pielgrzymi*, *gałganduchy*, *straszydła*, *szuler* okryty w karty, *wieśniaczki*, *druciarze*, *żydzi* i *djabeł!* Niczego więc nie brakowało.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet, 6,898, *pszenicy* czet: 3,375, *jęczmienia* czet: 2,449, *owsa* czetw: 5,390, *grochu* czet: 195, *gryki* czet: 320, *kaszy* jęczmiennej czet: 503, mąki żytniej czetw: 864, pszennej czetw: 576, *kartofli* czetw: 1,252, *siana* fur 1,349, *słomy* fur 633.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k: 73½, *pszenicy* rs. 9 k. 34½, *jęczmienia* rs. 4 k: 42½, *owsa* rs. 3 k: 68½, *masła* pud rs. 8, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 41½. — Sprowadzono w dniu 21 b. m., na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 205, z opasów w Królestwie sztuk 110, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 470; w ogóle sztuk 785, *wieprzy* 790, *cieląt* 685; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 700 *wieprzy* 560, *cielęta* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 26; z bydła stepowego wyprowadzono: do Powązek sztuk 5; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 23, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 23, pozostało remanentem sztuk 8.

Dla amatorów sztuk pięknych donosiemy, iż księgarnia E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu *Dobrycza*, otrzymała exemplarz znakomitego dzieła *Lindemana*: *Frommel'a skizzen und bilder aus Rom und der Umgegend*, składające się z 48 litografji kolorowanych in folio, przedstawiające widoki Rzymu i jego okolic; cena, w pięknej tece, 40 rs.

Dla wiadomości Dam, donosiemy, że Pani *Rajzacher*, mieszkająca przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nr 595, która dla interesów familijnych wyjeżdżała na krótki czas, już powróciła, i jak dawniej tak i teraz zajmuje się robotami damskiemi, wykonywa suknie, mantyle, płaszczyki, gorsety i wszelką bieliznę, służącą do stroju podług najświeższej mody Paryzkiej. Mieszkając bowiem za granicą, długo, przyswoiła ten szyk jaki tylko Paryżankom jest znany.

Dziś i jutro, w kawiarni przy ulicy Rymarskiej, na 1szem piętrze, gdzie balkon szklanny, Panny *Krzyżanowskie* w powiększonym komplecie grać będą.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 76, wartość kuponu rs. 1 kop: 24⁴/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: 5.

Anglja. *Londyn, 18go Stycznia.* — Wszystkie dzisiejsze dzienniki prawie potwierdzają wiadomość przed kilku dniami podaną, że Królowa osobiście otworzy Parlament; Dwór jednak nie wróci do Londynu wcześniej, jak 2go Lutego. — P. *Bright*, miał wczoraj w St: Georges-Hall w Broodfort przemowę do Obywateli miasta. Wyjaśnił on treść bilu reformy, jaki zaprojektować zamierza, ale tylko w części, traktując jedynie rzecz o nowym rozdziale miejsc w Parlamencie. Podług mowy *Brihgta*, liczba Wyborców będzie w trójnasób powiększona, prawo wyborcze w hrabstwach rozciągnięte na tych wszystkich, którzy płacą czynszu rocznego 10 f: szt: a w miastach na wszystkich, którzy uiszczają podatek na ubogich. Tajne głosowanie przy wyborach uważane jest za konieczne. Wszystkie miasteczka, mające mniej jak 8,000 mieszkańców, tracą prawo być samoistnie, jako korporacje wyborcze, reprezentowanemi w Izbie Niższej. Wszystkie miasta mające niżej 16,000 mieszkańców, wybierają jednego członka Izby Niższej; mające przeszło 24,000 mieszkańców, 2ch; 54,000 do 127 mieszkańców, 4ch. — Z Tangeru donoszą, że tam władowano na okręty podarunki jakie Cesarz Marokański przysyła Rządowi Angielskiemu, a między innemi: ośm koni, lwa, lamparta, ośm strusiów, i t. p. (Neue Pr: Zeitung).

Austrja. *Wiedeń, 18go Stycznia.* — W skutku nadeszłej tu dzisiejszej nocy wiadomości telegraficznej, iż Król *Neapolitański* zachorował na reumatyzm, odroczono tymczasowo wyjazd Xiężny *Kalabrji*, Następczyni Tronu Neapolitańskiego. — Jedna z gazet donosi, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan* zawiadomił Dwór tutejszy, iż z powodu teraźniejszych okoliczności, nie może opuścić Medyolanu i nie przybędzie do Tryestu dla przyjęcia Xiężny *Kalabrji*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 18go Stycz:.* — *Monitor* ogłasza dziś traktat względem kolei internacjonalnych, zawarty 23go Listopada 1828 r. między Francją i Sardynją. Głównie traktat ten dotyczy poboru cła. — Od czasu wiadomych postanowień Jenerała *Espinasse*, zauważano kilkakrotne zmniejszanie się liczby cudzoziemców, przebywających w Paryżu. Minister spraw wew: *Delangle*, już 22 Paźdz: 1358, udzielał Podprefektom portów i miast nadgranicznych upoważnienie, do wydawania pasportów. 20go Listopada tegoż roku Anglikom poczyniono najobszerniejsze ulgi pasportowe; a 6go Grudnia uwolniono tak francuzkich jak zagranicznych podróżnych, od zaopatrywania się w wizę dyplomatyczną lub konsularną na każdą podróż. Dzisiejszy *Monitor*, zwracając uwagę na te ulgi, utrzymuje, że w żadnej epoce

wykonywanie praw i przepisów pasportowych nie było łagodniejsze i swobodniejsze, jak obecnie. (St: An:).

Niektóre dzienniki tutejsze utrzymują, że wielkie uzbrojenia dokonywane w Tulonie, mają na celu Algierję, Senegal i Kochinchinę. Co się tyczy tej ostatniej wyprawy, z ostatnich raportów Kontr-Admirała *de Genouilly*, widać, iż nie rozpocznie się wcześniej jak około 15 Stycznia.— Doniesienia z Dżeddah są niepomyślne. P. *Sabatier* uskarża się żywo na niedostateczną pomoc ze strony władz Ottomańskich, w uzyskaniu sprawiedliwości za morderstwa popełnione na Konsulach Europejskich i ich rodzinach. Pierwszy Komissarz przybyły z Konstantynopola, odjechał nic prawie nie zrobiwszy, a nowy jego następca ociąga się z działaniem aż do przybycia nowego Gubernatora. P. *Sabatier*, którgo czynność i energja są znane, nie spotyka dostatecznego poparcia ze strony Konsula Angielskiego.— Dziś otrzymano z Algierji wiadomość o powodzeniu wyprawy przeciw powstańcom z Aurés. Jenerał *Desvaux* dał surową naukę buntowniczym plemionom, które teraz pomyślnie proszą o *aman*. Zdaje się, że zwycięztwo nie było zbyt krwawe.— Xiążę Placencji, Wielki Kanclerz Legji Honorowej, jest chory bez nadziei.— Zeszłej Niedzieli odbyła się w pałacu wystawy pierwsza proba septuoru z Hugenotów, który ma być później wykonany przez 7,000 artystów. Wykonaniem tego koncertu zajmuje się głównie P. *Delaporte*. — Z Rzymu donoszą, że Lord *Stratford de Redcliffe*, miał długą konferencję z Papieżem w kwestji Wschodniej, i że wkrótce wyjeżdża do Londynu.— Przypisują Austrji zamiar ogłoszenia legacji Papiezkich wstanie oblężenia. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 20go Stycznia.* — Wczoraj, o 5ej rano, zmarł tu w skutku apoplexji nerwowej, Hr: Maxymiljan *von Hatzfeld*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Pruski w Paryżu. Urodził się on 7go Czerwca 1813 r. w Berlinie, a od 20 Czerwca 1844 r. ożeniony był z Hr: Pauliną *Castellane*, Córką Marszałka Francuzkiego Hr: *Castellane*. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Krzesimowski Stan: Sędzia Pok: z Rembocina nr 556; Kwilenkow Pułk: z Pułtuska nr 634; Ławrow Mik: Sztabs-Kapitan z Petersburga nr 414.

Wyjechali: Miklaszewski Kaz: Ob: do Osjakowa; Somow Teodor dymis: Sztabs-Kapitan do Moskwy; Węgierski Alex: Ob: do Iwanowic.

Przyjechali koleją żelazną: Grabowski Stefan Lekarz z Paryża nr 1574; Łaniewska Olimpja Ob: z Paryża nr 570; Zbyszewska Paulina Ob: z Paryża nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Łubieńska Anna Hr:, Malewski Karol Rządca dóbr do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10 (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert instrumentalny, jak wyżej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Stycznia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.